

dentem z końca XIX wieku zostały przejrzyście omówione. Ich praca, dążenia, cele i oddziaływania zostały sumiennie ujawnione i ze zdumieniem dowiaduje się czytelnik, że i Niemcy garnęli się do „Polonii“ by później podpaść nawet pod śledztwo, lub też przejęci ideałami Polaków brali udział w powstaniu listopadowym. Ale były to pierwsze dziesiątki lat istnienia tego uniwersytetu. Dziesiątki następne cechują systematyczne represje studentów przez władze aż do zamknięcia wszelkich polskich związków w 1886 r. Obraz oddziaływań kulturalnych Polaków nie ograniczał się jedynie do stowarzyszeń. Przedstawił autor również działalność takich profesorów jak Cybulski i Nehring, ujawnił studia wrocławskie szeregu innych uczonych badaczy ostatniej nawet doby.

W sumie praca prof. Barycza to nie tylko wartościowy przyczynek do poznania polskości historycznego Wrocławia, ale też pożyteczna i pokrzepiająca lektura dla każdego inteligenta współczesnego i dlatego dobrze się stało, że przedrukował ją Komitet Organizacyjny „Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Zachodnich“ i w dniach 8—11 czerwca 1946 r. i udostępnił szerszej publiczności.

*Bronisław Kocowski*

Stefan Różycki: „Śląsk, Wrocław, Uniwersytet Wrocławski i jego Wydział lekarski“. Odb. z „Nowin Lekarskich“, R. 1946, z. 7—8.

Artykuł napisany bardzo ciekawie i z werwą, w czasie, gdy okaleczały Wrocław zrzucał dopiero z siebie nalot niemieczyny i poczynął tworzyć nowe komórki polskiej kultury i nauki. Choć autor, jako lekarz, wszedł na obce podwórko historii, to jednak uwagami swymi wyrządził pewną przysługę badaczom dziejów Wrocławia i Śląska. Jego spostrzeżenia, oparte na literaturze przedmiotu, oraz na wiadomościach osobistych z czasu przedwojennego, mogą się stać bodźcem do nowego podejścia do tematu z dziejów Piastów śląskich, uchwycenia znaczenia związków rodzinnych z Niemkami, czy wreszcie przedstawienia fluktuacji wpływów kulturalnych polskich przed obecnym odzyskaniem przez nas Śląska Dolnego. Dla wypadków doby ostatniej uwagi autora staną się niewątpliwie jednym ze źródeł-rela-

cyj dla fachowego badacza. Choć wysuwanie niektórych ogólników, tak w odniesieniu do dziejów Śląska, jak i Uniwersytetu Wrocławskiego, wywoła pewne zastrzeżenia, wartość artykułu pozostanie bezsprzeczna, gdyż zmusi badaczy do zastanowienia się też nad supozycjami, wysuniętymi przez autora.

Odrębną jest sprawa poglądów autora na pewne wypadki i zjawiska historyczne. Jako nie-historyk ocenił je z perspektywy dalszego rozwoju naszych dziejów i poglądy współczesne przeniósł na średniowiecze. W badaniach historycznych jest jednak takie stanowisko niedopuszczalne.

*Bronisław Kocowski*

Władysław Czaplinski: Ignacy Chrzanowski na studiach we Wrocławiu. Archiwum Przeszłości Instytutu Historii Literatury Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zeszyt I. Zakłady Graficzne W. Z. N. W. Wrocław 1946. Str. 26 + 6 nlb + 1 podobizna.

Opisany fragment życia prof. Ignacego Chrzanowskiego we Wrocławiu jest jednym więcej przyczynkiem do historii polskiego środowiska naukowego w nadodrzańskim grodzie, jednym więcej ogniwem w łańcuchu żywotów, łączącym niegdyś poprzez kordon pruski stolicę Śląska z Polską. Jak w wielu innych przypadkach zadzierżgnięte węzły przyjaźni stwarzały pomost, po którym przebiegała myśl polska pomiędzy braćmi, tak i w tym razie serdeczny stosunek z zasłużonym profesorem sławistyki Władysławem Nehringiem złączył Chrzanowskiego silniej z Wrocławiem, skłaniając obu uczonych do utrzymywania przez długie lata bliskiego duchowego porozumienia. Miętko dźwięczy nuta pamięci w słowach autora i przedmówcy słusznie sięgających, w momencie odradzania się Uniwersytetu Wrocławskiego w warunkach polskiej rzeczywistości, wstecz, po wspomnienie tragicznie zmarłego mistrza, który spędził tutaj niegdyś część życia, studiując w jakże odmiennej atmosferze, a potem wleczony wraz z innymi przedstawicielami nauki polskiej, przeżył w tym mieście ułamek gehenny. Należał Ignacy Chrzanowski — do owej szczególnej grupy narodowej słuchaczy Uniwersytetu Wrocławskiego, o których z przekąsem wyrażał się profesor filologii słowiańskiej, Czech, Franciszek Čelakov-